

Czy silne lobby blokuje dostęp do skutecznych leków na COVID-19?

12 listopada 2021

Zdaniem lekarza medycyny Katarzyny Ratkowskiej, w Polsce istnieje grupa ludzi świadomie blokujących leczenie amantadyną. Gdyby nie działania tego lobby, w naszym kraju już dawno mogłoby być po epidemii.

Rzecznik Praw Pacjenta prowadzi obecnie postępowanie przeciwko doktorowi Włodzimierzowi Bodnarowi, który leczył swoich pacjentów amantadyną. Tymczasem, jak twierdzi Ratkowska, każdy lekarz wie, że amantadyna jest lekiem przeciwwirusowym. Bodnar jako specjalista chorób płuc stosował ją od 30 lat przy grypie. Przy okazji zauważył, iż wykazuje ona dużą skuteczność także w leczeniu COVID-19.

Rada Medyczna przy premierze zamiast dowiedzieć się i nauczyć jak leczyć tym lekiem, oraz jak upowszechnić jego stosowanie w przychodniach i szpitalach, zignorowała jego właściwości, poświęcając zdrowie dziesiątym tysiącom ludzi w imię uwielbienia dla nieprzebadanych szczepionek.

Zdaniem Katarzyny Ratkowskiej, w Polsce i nie tylko, działa bardzo silne lobby przeciwko leczeniu amantadyną. Sabotuje ono badania kliniczne, które mogą wykazać jej skuteczność w zwalczaniu COVID-19.

Naczelny covidowy doradca Morawieckiego – prof. Andrzej Horban raz twierdzi, że amantadyna jest skuteczna, a potem że jednak nie. Prof. Robert Flisiak uważa z kolei, że jest ona toksyczna. Nie wyjaśnia jednak, jak może być toksyczny lek, który medycyna stosuje od 50 lat z bardzo zadowalającym skutkiem przeciwwirusowym oraz neurologicznym?

Ratkowska dodaje, że amantadyna jest stosowana na przykład w chorobie Parkinsona u starszych pacjentów, którzy cierpią na choroby współistniejące przez wiele lat.

Zatem amantadyna wykorzystywana od 50 lat jest na pewno bezpieczniejsza niż eksperymentalne preparaty genetyczne, którymi szczepią się obecnie miliardy ludzi, a które nie tylko nie dają obiecywanej skutecznej odporności na COVID-19, ale ponadto są odpowiedzialne za niebezpieczne powikłania zakrzepowo-zatorowe, autoimmunologiczne oraz neurologiczne, których konsekwencją są nawet zgony zaszczepionych.

Ratkowska nie ma wątpliwości, że gdyby amantadyna była na masową skalę wykorzystywana do leczenia koronawirusa w przychodniach i szpitalach, to w Polsce już dawno epidemia zostałaby pokonana. Jeżeli Rada Medyczna świadomie naraża zdrowie i życie milionów ludzi, a do tego naraża gospodarkę państwa na lockdowny, to raczej powinna być zdymisjonowana, a jej członkowie powinni odpowiadać prawnie za decyzje, które podjęli.

Minister zdrowia Adam Niedzielski na każdej konferencji straszy kolejnymi falami zachorowań, ale nie dopilnował tego, aby doszło do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia badania klinicznego skuteczności amantadyny w COVID-19. Według Ratkowskiej na takie badanie potrzeba 3 tygodni.

Gdyby decyzją Niedzielskiego ten lek był stosowany w przychodniach, miliony ludzi zostałoby wyleczonych z COVID-19 na początkowym etapie. Nie byłoby konieczności przerabiania szpitali na stricte covidowe, a ludzie z nowotworami nie musieliby czekać na miejsca zajmowane przez „covidowców”. Nie byłoby też konieczności wprowadzania lockdownów dobijających gospodarkę państwa oraz nauczania zdalnego, które odbije się w przyszłości na dzieciach i młodzieży. Uniknęlibyśmy setek tysięcy nadmiarowych zgonów i depopulacji.

Słynny raport Goldman Sachs uwydatnił fakt, że koncernom

farmaceutycznym nie opłaca się produkcja skutecznych leków, trwale eliminujących konkretne choroby. Chodzi o to, aby trochę leczyć, ale nigdy do końca nie wyleczyć. Stąd ustalenie, że konieczne są kolejne dawki przypominające szczepionki, jest jasnym sygnałem, że Wielka Framacja najpierw chce zarobić, a dopiero potem ewentualnie pomóc ludziom dojść do zdrowia.

Autorstwo: Marcin kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl